

# ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 14. czerwca 1928.

Nr. 23

## Ogólne zasady hodowli bydła.

(Ref. wygl. na Dorocznem Zebraniu PTR.  
w dniu 15. III. 1928 r.)

(Ciąg dalszy)

2

Ale co ma robić gospodarz, który — jak to bywa najczęściej w Polsce — ma pastwisko do użytku, ale gminne, które jest niby dobre, tylko czas bardzo krótki, a potem jest to raczej klepisko, gdy pole mu wystarcza tylko na to, by obsiać je ziarnem, a część wziąć pod okopowe?

Odpowiedź na to jest doprawdy niełatwa! Po pierwsze powinien sobie zdać sprawę z tego, czy nie trzyma za dużo inwentarza. Lepiej jest przecież mieć np. jedną krowę, która daje rocznie ze 3.000 kg. mleka, albo i więcej, niż dwie po 1.200 a nawet 1.500 kg., a to dlatego, że w tym drugim razie musi dać karmę podstawową, tj. wystarczającą i konieczną na życie samo zwierzęcia na dwie sztuki — o tyle się zatem to żywienie podraża i wówczas 3.000 kg. mleka od dwóch krów naturalnie, że drożej wypadnie, aniżeli od jednej. Czy tak nie jest? Chyba nikt mi nie zaprzeczy. Także trzeba równocześnie się zastanowić, czy nie mamy koni zawiele. Jest to typowe polskie nieszczęście, że każdy gospodarz chciałby mieć 1—2 lub nawet więcej koni — i powiem, darmożjadów, w mniejszych bowiem gospodarstwach rolnych niema zwykle w ciągu całego roku dostatecznej ilości dni roboczych dla konia — i koń wtedy okrada i swego pana i krowę i świnie, bo żyje ich kosztem, nie płacąc niczem za spożytą karmę! Dzisiaj o tem dłużej mówić nie mogę — ale: uderzmy się w pierś i powiedzmy sobie — czy ja nie mam racji?

Wracając zatem do postawionego wyżej pytania, co ma robić polski gospodarz latem, by je przetrzymać bez szkody dla swego inwentarza, spróbuje porządzić tak: trzeba na ten czas złego lata, podobnie jak

na przednówek mieć jakąś kisonkę, zrobioną z zielonki z roku poprzedniego. Można to sobie zrobić z mieszanki: bobik z owsem i peluszką, albo z koniczyny, albo ze skoszonego zębu końskiego, albo z liści buraczanych i odpadków liści kapusty itd. Wynika z tego zatem, że z wiosną wczesną trzeba nad tem się zastanowić, trzeba część pola na to przeznaczyć, obsiać, skosić, zaorać, albo lepiej to zrobić nad ziemią (przyorć) bez dolowania i w ten sposób móc dawać wprawdzie nie żywą roślinę, jednak soczystą, lekko zakwaszoną, zbliżoną zatem składem do żywej rośliny i jednak jeszcze wysoce wartościową! Tutaj dodatek wapna jest podwójnie wskazany, a to dlatego, że wapno w żołądku krowy nadmiar kwasu kisonki łagodzi i odkwasza. Wprawdzie krowa tak żywiona nie będzie miała też tych wielkich ilości paszy, ani tyle cennych składników pokarmowych — ale jednak źle się jej nie będzie działo i będzie nienajgorzej stała przed okresem żywienia zimowego.

To byłyby zatem najogólniejsze wskazania i opis pasz na okres letni. Możliwy tu jeszcze tylko jedno dodać, a mianowicie, że wskaźnikiem dostatecznej ilości składników pokarmowych letniego żywienia, będzie wydajność mleka od krowy. Gdyby się ona przy paszy zielonej lub kisonce nie podnosiła, to jest dowodem, że albo mamy krowy na rzeź, albo, że u krów rozdojnych trzeba dodać białka w postaci kuchen z otrąb. A ile i czego dodawać, o tem mówić będę w drugiej pogadance.

W części 1-szej pogadanki omówiliśmy pokrótce znaczenie i ważność różnorodnych pasz na okres letniego i zimowego żywienia dla krowy dojennej. Było tam jednak poruszone tylko to, co się tyczyło wartości odżywczej tych pasz rozmaitych. Teraz mam omówić samo zastosowanie tych karm, czyli żywienie krowy.

Szanowni słuchacze niech się nie spodziewają jednak, że im powiem, ile i jakiej paszy należy dawać na dzień dla krowy, bo to by nas przecież, rzecz jasna, do niczego nie doprowadziło. Jeżelibym mówił, że

tylko, a tylko kilo trzeba spaść ziemniaków, buraków, siana, słomy i mieszaniny kuchów z otrębami, to jakaby z tego mogła wynikać korzyść dla ogółu. Bardzo mała, bo tylko by ten skorzystał, któryby miał akurat takie warunki gospodarcze i zapasy karmy, o których bym mówił i po drugie, któryby nadażył sobie słyszane uwagi, albo zanotować albo zapamiętać.

Wobec tego uważam za skuteczniejsze mówić i tutaj ogólnie o tem, jak należy krowę żywić latem a zimą, na czem polega trawienie i wyzyskiwanie różnorodnej karmy — a wniosek z tego sam wypłynie: które pasze trzeba postawić przed innymi, chcąc mieć jaknajlepszą wydajność z naszego bydła mlecznego.

Podczas kiedy u konia i świń mamy żołądek pojedynczy, to u krowy, owcy i kozy jest on złożony z trzech przedżołądków i dopiero po nich idący, czwartym odpowiada zwyczajnemu żołądkowi innych zwierząt roślinożernych. Tak budowa żołądka u krowy pociąga za sobą skomplikowany sposób trawienia karmy, jaką jej zadajemy, bowiem pasza po pogryzieniu jej i po połknięciu idzie do pierwszego przedżołądka, t. zw. żwacza. Jest to wielki wór, miech poprostu, bardzo silny, wytwarzający skórcze, któremi miesza i gniecie masę roślinną w nim się znajdującą i który może wytrzymać (do pewnych naturalnie granic) napór gazów, które w nim wytwarzają. Czem one są i skąd się biorą?

Otóż właśnie tutaj, pod wpływem ciepła i wilgoci rozstarta poprzednio zębami masa okopowych, albo siana lub słomy — zostaje sfermentowana, czyli rozłożona przez działanie tych najdrobniejszych istot na światcie nam znanych, o nie obcej nam zapewne nazwie bakterij i różnych grzybków, pokrewnych z grzybami drożdżowymi, których każda gospodyni używa do ciasta, a fabrykant do wyrobu spirytusu ze zboża czy ziemniaków. Mamy zatem tu do czynienia ze współdziałaniem tego małego rozmiarów, ale przeogromnego co do swojej liczebności świata bakterij i grzybków. Dzięki nim, co jest w roślinie najniestrawniejsze; a mianowicie drzewnik, lub nazwijmy go prościej: łyko, staje się miękkie, częściowo się rozkłada, przytem wydzielają się gazy (stąd wzdęcia bydła) a równocześnie, dzięki tej przemianie, części strawne i cenne pokarmowe, które były dla organizmu niedostępne otoczką łyka, stają się gotowe do użytku zwierzęcia. Człowiek na tem korzysta na czysto, bo najtrudniej strawne pasze mogą być przez fermentację lepiej wyzyskane niż przez konia lub swinię, które to zwierzęta mają żołądek pojedynczy.

Nie koniec jednak na tem. Zachodzą w tym świecie i inne przemiany, także złożone, których zbadanie wymagało wielu lat pracy, a owocem tego było stwierdzenie, że zwierzę przeżuwające może z roślin, zawierających związki azotowe niebiałkowe, przy pomocy bakterij przewarzać je dla swego użytku na białko cenne. Jak to wytłumaczyć? Nauka stwierdziła, że prawdziwie cenne białko ma niewiele roślin — n. p. trawy słodkie, motylkowe; jak lucerna, seradela, koniczyna biała, ale już niema go koniczyna czerwona, potem mleko i szynki z mięsa. Pozostałe rośliny, jak ziarno zbóż mają cenne białko, a niezupełnie pełnowartościowe ziarna roślin strączkowych mają w swoim składzie niebardzo cenne białko. To samo tyczy się będzie okopowych i in. Ale w przyrodzie jest wszystko zgóry przewidziane i obmyślane, dlatego też zwierzęta, żyjące na wolności, chociaż nie zawsze mają z jednowartościowymi białkami do czynienia, dają sobie radę, żyją, mnożą się, nie chorują i rozwijają się swobodnie. Jest faktem stwierdzonym przez uczonych, że w żołądku zwierząt z roślin rozmaitych naraz spożytych i z których każda ma inne ciało niejednowartościowe, może

powstać w przewodzie pokarmowym zwierząt, białko najcenniejsze pełnowartościowe, najbardziej zbliżone do białka ciała zwierzęcego.

Jaki się z tego nasuwa wniosek w odniesieniu do naszych zwierząt domowych. Oto ten, że człowiek nie powinien iść przeciw naturze, że powinien natomiast starać się stwarzać warunki bytowania i pokarmowe jaknajbardziej naturalne, zbliżone do tego, co widzi dokoła siebie. Nie dość na tem — wynika bowiem z tego i rzecz druga, że nie powinno się zwierzętom zadawać jednostronnej karmy, ale ich jak największą różnorodność, mając na uwadze, że im dajemy więcej różnorodnych roślin, to temłatwiej soki trawienia zwierzęcia potrafią sobie z każdej z nich wybrać to, co jest potrzebne na to, by stworzyć i zestawić jednolity skład wysokotreściwego białka odżywczego.

Zdaje mi się, że nie będę w błędzie, gdy stwierdzę, że właśnie co do tego ostatniego punktu, to w wielu, ale to bardzo wielu gospodarstwach włościańskich nic się nie robi. Daje się siewkę ze słomy i trochę okopowych, a w najlepszym razie otrąb albo ziarna, nie pamięta się o dodatku mieszaniny, zgnieconego owsa, otrąb pszennych i kuchenianego oraz o dodatku wapna i soli. Kto ma zbyt na mleko, temu się takie dawkowanie napewno opłaci i tylko się trzeba raz przemóc, odważyć, spróbować, a błogosławione skutki nie każą na siebie długo czekać. Do tego jednak jeszcze w tej pogadance powrócimy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

**Rolnicy! Spieszcie z ubezpieczeniem ziemioplodów od gradu. Nie zwlekajcie dłużej, bo klęska gradowa każdej chwili zdarzyć się może, a termin składania wniosków niedługo upływa.**

---

## Kiedy i jak kosić łąki.

Wartość odżywcza siana łąkowego jest bardzo rozmaita i zależy od gatunku traw i roślin pastewnych, porastających łąkę, od czasu i sposobu zbioru a na koniec od sposobu przechowania siana.

Niewiele, ale niezwykłe pożywnego siana dostarczają górskie, słoneczne łąki. Siano to składające się z niskich i pożywnych traw, motylkowych i ziół aromatycznych, równa się w pożywności karmom treściwym i może stanowić wyłączną karmę dla bydła mlecznego a nawet i opasowego.

Dobrego siana dostarczają miernie wilgotne łąki nadbrzeżne i międzypolowe.

Na torfiastych, niemeliorowanych łąkach, jakoteż na łąkach leśnych uzyskuje się liche, mało pożywno siano. Najgorsze siano dostarczają mokre, bagniste łąki, na których oprócz turzyc, welnianki, sitowia i mchu, rzadko tylko i to w późniejszej porze, kiedy łąki należy się ogrzeją, wyrastają miejscami lepsze gatunki traw.

Ogromny wpływ na jakość siana wywiera czas koszenia łąki. Gospodarz starać się musi zebrać z łąki jak najwięcej i jaknajpożywniejszego siana. Na ogół koszą małorolni łąki za późno.

Trawy, jak wogóle wszystkie rośliny, posiadają największy zapas pokarmów w chwili, kiedy roślina kwitnie. Z chwilą okwitania przechodzą nagromadzone w źdźbło pokarmy do kłosa czy wiechy, aby wytworzyć ziarno i w niem zamagazynować zapasy dla przyszłego pokolenia. Z chwilą, więc kwitnienia pobiera

roślina z roli już nie wiele pokarmu, źdźbło drewnieje i staje się mniej pożywne, a ponieważ przy zbiorze siana nasiona najczęściej się osypują, a pozostałe ze względu na swój kształt przechodzą przez przewód pokarmowy zwierzęcia niestrawione, więc rzecz jasna, że siano zebrane po okwitnięciu jest mniej strawne i mniej pożywne i równa się co do wartości odżywczej conajwyżej dobrej słomie zbóż jarych.

Roślinność na łąkach naszych jest jednak bardzo niejednorodną, różne trawy kwitną w różnym czasie, kiedy więc właściwie należy łąkę kosić?

Kosbę winniśmy rozpoczynać na łąkach lepszych, na których roślinność wcześniej się rozwija i to w chwili, kiedy rozkwitają trawy lepsze jak kostrzewa i wyszniec łąkowy. W tem studjum rozwoju znajdziemy — na podstawie długoletnich doświadczeń — największą masę najpożywniejszego siana. Łąka w tym czasie skoszona, nie wysiliła się jeszcze na wydanie nasienia, źdźbło jest jeszcze soczyste, rzecz więc naturalna, że łąka taka prędzej i lepiej odrasta, wskutek czego drugi pokos będzie obfitszym i co także bardzo ważne, przyjdzie nam wcześniej do zbioru. Zbiór dokonujemy kosiarką lub kosą. Zbiór kosiarką odbywa się szybko, wysokość cięcia da się dokładnie uregulować, trawa za kosiarką rozściela się równo. Gdzie więc kosiarka jest do dyspozycji, tam zbiór kosiarką jest bardzo polecenia godny.

Małorolni dokonują zbioru najczęściej kosą i tu zaraz nasuwa się jedna uwaga. W niektórych okolicach używa się kosa 75 cm długiej. Jest to narzędzie, że się wyrażę, dla pracowitych próżniaków, kosa taka bowiem niemal przy takim samym wysiłku daje pokos zbyt mały w porównaniu z kosą na 105 cm. Kosa bowiem raz w ruch wprowadzona działa w następstwie już własnym rozmachem, przy kosie więc dłuższej ma kosiarz chwilę czasu na wypoczynek, a mimo to skosi większą przestrzeń. Rozumie się, że kosa musi być zawsze ostrą, tępa kosa miazdzy bowiem źdźbło, zamiast je gładko ścinać, na czem pozostała ścierni cierpi. Najlepiej kosić rano i wieczorami, kiedy trawa jest wilgotną i kosić ani za wysoko ani za nisko. W pierwszym bowiem wypadku pozostaje ścierni wysoka, która nietylko gorzej odrasta, ale psuje także wartość drugiego pokosu; w drugim wypadku łatwo uszkodzić koronę korzeniową traw, a w następstwie spowodować wyginiecie wielu traw na łące. M. Szczepański.

## Sekretarjaty Pom. Tow. Roln. w Nowemmieście i Lubawie

polecają:

Książki Rachunkowości Gospodarskiej dla gospodarstw mniejszych po . . . . .	zł. 7.—
Książki Rachunkowości Gospodarskiej dla gospodarstw większych . . . . .	14.50
Kontrakty taryfowe . . . . .	1.—
Książki obrachunkowe . . . . .	0.80
Kontrakty dla szwajcarów . . . . .	0.50
Kontrakty dla sezonowców . . . . .	0.60
Budżety dla stałych pracowników roln. . . . .	0.25
Poradniki podatkowe . . . . .	1.20
Kalendarze rolnicze . . . . .	1.50

## Walne Zebranie Kółek Rolniczych pow. lubawskiego P. T. R.

odbędzie się w Nowemmieście w sobotę, dnia 14-go lipca w następującym porządku:

Program:

- O godz. 9-tej zbiórka.
- " 9.15 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. (Kółka idą w alfabetycznym porządku).
- " 9.30 nabożeństwo.

Po nabożeństwie poświęcenie sztandaru Kółka Rol. w Nowemmieście.

Po nabożeństwie w tym samym porządku powrót do lokalu, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Następnie otwarcie **Walnego Zebrania**.

Porządek obrad:

1. Zagajenie przez Prezesa Powiatowego i przywitanie gości.
2. Przemówienie gości.
3. Przemówienie sprawozdawcze.
4. Dyskusja.
5. O godz. 1-szej wymarsz (w porządku jak do kościoła) na plac pokazów hodowlanych i zwiedzenie tychże.
6. O godz. 3-ciej na miejscu pokazów „Referat hodowlany“.
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie Walnego Zebrania.

Na miejscu „pokazów“ koncert.

Program powyższy może ulec jeszcze pewnym zmianom.

Z okazji Walnego zebrania, wydaje się „jednodniówkę“.

**Zarząd Pow. prosi jeszcze raz Kółka Rolnicze o natychmiastowe nadesłanie historii swego Kółka, gdyż wszelki materiał najpóźniej do 20-go bm. musi być oddany do druku.**

Zarząd Pow. P. T. R. zwraca się do kupiectwa i przemysłu tak Lubawy jako i Nowogomiasta o nadesłanie ogłoszeń do „Jednodniówki“.

Takowa będzie obejmowała około 100 stron druku.

## Z zebrań Kółek Rolniczych.

Pratnica. Dnia 29 kwietnia rb. odbyło się zaraz po nabożeństwie nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego.

Po zagajeniu zebrania, odczytał p. prezes list w sprawie wystawy, na którą nikt z członków się nie zapisał, gdyż tylko kilku członków na zebranie się stawiło.

Celem omówienia obchodu Święta Narodowego przybył na zebranie komendant Ochot. Straży Pożarnej p. Truszczyński z Omula oraz prezes Tow. Powst. i Woj. p. Dąbrowski. Uchwalono w tej sprawie następujący obchód: o godz. 9 min. 30 zbiórka na placu przed oberżą, skąd wspólny wymarsz ze sztandarami i orkiestrą do kościoła. Po nabożeństwie przemówienie na placu przed kościołem. Po załatwieniu dokładki składek członkowskich zebranie zamknięto. Zast. sekr.

Kielpiny. Piąte zebranie Kółka odbyło się zaraz po nabożeństwie, tj. o godz. 12 w szkole w Kielpinach. Zebrało się 42 osób, w tem 30 członków. Zagaił ks. Prezes pochwaleniem Pana Boga, poczem oddał głos przybyłemu p. Ossowskiemu z Montowa. Tenże wygłosił piękne referaty na temat: „Pożyczki siewne“, „zakładanie poletek doświadczalnych“, „przyorywanie obronika“, „ohów ka-

czek, „uprawa kukurydzy” itd. Później uchwalono wysłać petycję do Województwa o przywrócenie jarmarków kramnych w Kiełpinach, również uchwalono zaprosić p. Panasza w sprawie poletek doświadczalnych. W końcu członkowie z Grądów stawili wniosek o napisanie prośby do Wojewódzkiej Komisji Wodnej w sprawie wysokiego stanu wody w jeziorach Koszelewskich, przez co łąki gospodarskie stoją stale pod wodą. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zakończył ks. Prezes o godz. 15,30 zebranie. Sekretarz.

**Zwiniarz, 3. 5.** Dzisiejsze nadzwyczajne zebranie zagal p. Prezes pochwaleniem Pana Boga o godz. 4.

Następnie przeczytał tenże broszurkę „Konstytucja 3-go maja”, w obecności 80 członków. Po ożywionej dyskusji o godz. 5 zamknął p. Prezes zebranie.

Następne zebranie odbyło się dnia 20 maja rb. o godzinie 11,45, które zagal p. Prezes pochwaleniem Pana Boga.

Po przeczytaniu protokołu z przeszłego zebrania, przybył p. dyrektor Panasz, który w przeszło godzinę przemówieniem pouczał i zachęcał do używania saletry chorzowskiej, zalecając — żądać od naszych kupców i w „Rolnikach”, aby ci takowa mieli na składzie, bo nieustępuje w jakości i dobroci saletry chilijskiej, a jest krajowa, to też i tańsza. Dalej pouczał o sadzeniu kartofli i buraków. Zachęcał do brania udziału w pokazie rolniczym, który się odbędzie w połowie lipca w Nowemieście, aby każdy rolnik-gospodarz zgłosił się z czymś na pokaz, gdyż pokaz ten będzie bardzo interesujący.

Uchwalono zaprosić na przyszłe zebranie dnia 17 czerwca o godz. 11,30 p. Serożyńskiego z Lekart.

Po obszernej dyskusji zamknął p. Prezes zebranie o godz. 1,30 pochwaleniem Pana Boga. Sekretarz.

**Byszwałd.** Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się 20 maja 1928 r. o godz. 16 w lokalu szkoły powszechnej w Byszwałdzie z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Stwierdzenie obecności członków, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 4. Referat p. inż. Semogyi, 5. Wolne głosy.

Zebranie zagal prezes p. Wł. Majewski pochwaleniem Pana Boga. Sekretarz stwierdził obecność 28 członków i 1 gościa w osobie p. inż. Semogyi i odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie zabrał głos p. inż. Semogyi i wygłosił referat na temat „Mleczność krów”. W wolnych głosach omawiano sprawę węgla, i zgodzono się zamówić na razie 1300 ctr. węgla. W dalszym ciągu zbierano składki członkowskie. Po wyczerpaniu obrad zebranie zamknięto. Następane zebranie odbędzie się 18 czerwca rb. Sekretarz.

**Marzecice.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbyło się 6 maja rb. w domu prezesa w obecności 14 członków.

Z powodu nieobecności Prezesa zagal zebranie wiceprezes Jądłowski. Po sprawdzeniu obecności członków, odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie odczytał Sekretarz komunikaty P. T. R. i rezolucje, uchwalone przez walne zebranie P. T. R. w dniu 15 marca 1928 r. w Toruniu, nad czem wywiązała się dyskusja. Po dyskusji wpłacili członkowie za wapno i składki członkowskie. Na końcu zamówiono 300 ctr. węgla.

Następne zebranie Kółka odbyło się 3 czerwca rb. w lokalu szkolnym w obecności 31 członków.

Po zagajeniu, podaniu porządku obrad, odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie Prezes odczytuje okólniki i komunikaty P. T. R., nad którymi dyskutowano. Później odczytuje prezes oferty na tomasyne, po odczytaniu ofert, Kółkowicze jednogłośnie oświadczają, że działanie tomasyne w bieżącym roku na oziminach jest bardzo pomyslnie. Z powodu tego zamówiono 500 ctr.

Później Sekretarz podaje do wiadomości, iż Pom. Tow. Ubezpieczeń nadesłało 54,45 zł dla członków Kółka Roln., ubezpieczonych w Pom. Tow. Ubezpieczeń od ognia, każdy członek kolejną swą należność zaraz otrzymał.

Następne zebranie odbędzie się 1 lipca rb. Sekr.

**Samplawa.** Zebranie nadzwyczajne Kółka Rolniczego odbyło się dnia 29 IV. rb. zaraz po gł. nabożeństwie w lokalu szkoły powszechnej, przy udziale 35 członków.

Zebranie zagal prezes, ks. prob. Strehl. Następnie podał zebranym do wiadomości, iż sól bydlea w tych dniach zamówi i resztę, która nie zostanie rozehrana, bierze p. Sikorski z Rakowie. Na pokrycie przewozu uchwa-

lono pobrać od ctr. 1,60. Dalej poruszył ks. Prezes sprawę sprowadzenia węgla i sztucznych nawozów, porównując ceny, przy wagonowym sprowadzeniu i te, które trzeba u kupca płacić, z czego wynikało, że osiąga się zaw sze jakieś plusy. Później ks. Prezes zapowiedział, aby każdy członek jaknajprędzej uregulował swoją składkę członkowską, a to zwłaszcza dlatego, iż tylko członkowie, którzy uregulowali swoją składkę, mają prawo do otrzymania zniżki asekuracyjnej od ubezpieczeń.

W dalszym ciągu obrad mówił ks. Prezes o mającej się w naszym powiecie odbyć wystawie rolniczo-hodowlanej i zachęcał do zgłoszenia swych eksponatów na wystawę. Następnie odczytał ks. Prezes komunikaty i zdał sprawozdanie z zebrania prezesów. W końcu podał program obchodu 3 maja. Na tem pochwaleniem P. Boga zebranie zamknął.

Następne miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się dnia 28 maja rb. o godz. 4-tej po poł. w lokalu szkoły powszechnej, przy udziale 17 członków i 2 gości.

Zebranie zagal prezes, ks. prob. Strehl, podając następujący porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu i stwierdzenie obecności członków, 3. Komunikaty, 4. Referat p. dyr. Panaszego „Uprawa okopowych”, 5. Wolne głosy, 6. Zamknięcie.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz, który przyjęto. Po sprawozdaniu obecności członków, ks. Prezes odczytał komunikaty z „Kłosów”. Później oddał głos p. Dyrektorowi. Szan. Referent mówił o uprawie roli pod ziemniaki, i to, na ciężkich i lekkich ziemiach, o nawożeniu i zasilaniu nawozami sztucznymi, o sadzeniu, sposobie uprawy w czasie wegetacji na lekkich i ciężkich glebach. Dalej mówił i polecał każdemu przeprowadzić selekcję, t. j. jesienią wybrać co najlepsze krze i ziemniaki z takich przechować na nasienie.

W dalszym ciągu mówił o uprawie buraków, o ich wymaganiach nawozowych i uprawie. Zalecał predki siew z domieszką jęczmienia wzgl. owsa, a gdy powschodzi, pielienie opielaczem aż do przerywki, przez co zaoszczędzi się dużo na czasie i wydatkach na robotnika. Ganił natomiast zrywanie liści, gdyż nie jest to ani racjonalne ani ekonomiczne. Dalej mówił o uprawie brukwi i marchwi. Marchew polecał jako najodpowiedniejszą tak zwaną Sanktwalessy.

Prezes podziękował mówcy, za tak interesujący referat. Po krótkiej dyskusji poprosił ks. Prezes p. Dyrektora o wypowiedzenie kilku słów o raku ziemniaczanym, co też p. Dyr. chętnie uczynił i dla uzupełnienia tego co powiedział, przyobieczał na inny raz pokazać kółkowiczom okaz raka ziemniaczanego.

W wolnych głosach p. Raszkowski poruszył sprawę zwiedzania gospodarstw. Następnie po krótkiej pogadance o sprawach bieżących, ks. Prezes solwował zebranie. Sekretarz.

**Kazanice.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 13 maja rb. o godz. 16 w lokalu szkolnym z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3. Komunikaty, 4. Referat. Zebranie zagal prezes ks. prob. Majka w obecności 18 członków. Później po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił wykład „Różne sposoby tępienia chwastów”.

Następnie uchwalono z kasy Kółka wypłacić 10 zł na zakup 2 samolotów sanitarnych i 5 zł na Polski Biały Krzyż.

Po omówieniu jeszcze innych spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekretarz.

## Zebrania Kólek Rolniczych

odbędzie się w niedzielę, dnia 17 czerwca rb.:

Czerlin, o godz. 4-tej po południu.

Grabowo, o „ 4-tej „ „

Lubstynek, o godz. 4-tej po połud.

Złotowo, o godz. 4-tej po połud.

Samplawa, po nabożeństwie.

## Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?